

# Morze płomieni w Irunie

## zajmowanym przez powstańców

PARYŻ, 4. 9. Specjalny korespondent „Intransigeant” donosi, że w walkach o Irun padło około 20 Francuzów.

Specjalny wysłannik Havasa donosi: Ostatnie próby oporu wojsk rządowych w Irunie zostały zgniecione. Milicjanci tłumnie przechodzą na stronę francuską, gdzie składają broń. Rano, około godz. 7-ej, widać było jeszcze w Irunie z międzynarodowego mostu grupy białych domów, a obecnie w miejscu tym znajdują się dymiące zgłiszcz.

Począwszy od międzynarodowego mostu, aż do ostatniego domu miasta szerzy się morze płomieni, wznoszących się wśród kłębow dymu aż do nieba.

Powstańcy nie zajęli dotychczas całego miasta, posuwają się oni bardzo powoli, w obawie zasadzek. Wkraczanie do Irunu rozpoczęło się o godz. 15.30. — W chwili po zajęciu Behobli przez powstańców, jeden z pułkowników przeszedł most międzynarodowy i oświadczył komendantowi francuskiego posterunku, że wojska powstańcze zamierzają utrzymać jaknajlepsze stosunki z władzami francuskimi.

HENDAYE, 4. 9. Havas donosi: W Hendaye założono szpital dla rannych z pod Irunu, w którym pracuje 7 lekarzy hiszpańskich i 3 francuskich. W szpitalu znajduje się 130 rannych, z czego 20 ciężko.

BERLIN, 4. 9. Wkroczenie wojsk powstańczych do Irunu, przewidywane już w dniu wczorajszym, komentowane jest przez prasę niemiecką z dużym zadowoleniem jako decydująco korzystny zwrot w sytuacji dla powstańców. Zdaniem publicystów niemieckich, moment ten nadawałby się do międzynarodowej akcji pojeńcowej na rzecz zaprzestania krwawej walki przez obie strony.

BAIONNA, 4. 9. Oddziały żandarmerii pełniącej straż na granicy francusko - hiszpańskiej otrzymały posiłki. Prefekt departamentu Basse Pyrenees kieruje osobiście operacjami, których podjęcie okazało się konieczne w związku z walkami pod Irunem.

### GRUZY I ZGLISZCZA

HENDAYE, 5. 9. Wojska powstańcze otrzymały posiłki z Pamplony. Kolumny piechoty i artylerii maszerują wzdłuż szosy. Wysunięte oddziały powstańcze odcinają Irun ze wszystkich stron i mają rozpocząć atak, celem ostatecznego opanowania miasta. Nad Irunem stoi gęsty dym.

Również przybyły posiłki dla wojsk rządowych z Fontarabia. Ponadto przybyło 300 ludzi z San Sebastian, którzy zajęli stanowiska w różnych punktach miasta. O godz. 10.30 rozpoczęła się ożywiona strzelanina, lecz atak jeszcze nie nastąpił.

W ciągu nocy w Irun wysadzono w powietrze szereg budynków. Wybuchy trwały do samego rana. Z rana miasto wyglądało jak wygasające ognisko. Całe miasto de facto leży w gruzach.

Ubiegłej nocy przybył do Hendaye jeden z zakładników uwieczonych w porcie Guadalupe, któremu udało się zbiec. Oświadczył on, że w Irun rozstrzelano 10 osób, związanych z powstańcami. Egzekucja grozi poza tym 170 zakładnikom.

### ZAJĘCIE IRUNU — „NIECH ŻYJE HISPANIA!”

HENDAYE, 5. 9. Korespondent Havasa podaje, że ostatni opór w Irunie złamany został dziś w południe przy pomocy czołgów i

samochodów pancernych. Atak był krótki, trwał zaledwie pół godziny. Wojska powstańcze przeszły małymi uliczkami całego miasta. Na posterunku granicznym zatknięto flagę czerwono - złotą.

Większość milicjantów zbiegła do Francji, część zaś walczy jeszcze w polu, skąd od czasu do czasu słychać strzały. Powstańcy śpiewają w Irunie pieśni zwycięskie i wznoszą okrzyki: „Niech żyje Hiszpania”. Droga do San Sebastian jest odcięta. Bitwa na moście Irunu zakończyła się.

### BOHATERSTWO DZIENNIKARZA

PARYŻ, 4. 9. Na pograniczu francusko - hiszpańskim, szczególnie na odcinku Hendaye rozgrywa się dramatyczne sceny. Wojska rządowe ostrzeliwiają uciekinierów cywilnych, usiłujących przedostać się na stronę francuską. Dziś w godzinach popołudniowych grupa dziennikarzy zagranicznych i francuskich, obserwujących wydarzenia rozgrywające się w pobliżu mostu granicznego w Hendaye była świadkiem następującego wypadku. Od strony hiszpańskiej biegł człowiek z dzieckiem na ręku. Nieszczęśliwy zdołał wśród gradu kul dotrzeć do francuskiego posterunku granicznego, gdzie z wycieńczenia upadł. Po drugiej stronie granicy została jego żona z drugim dzieckiem na ręku. Kobieta krzykiem i rozpaczliwymi gestami błagała o pomoc. Nie zważając na świszczące dookoła kule podbiegł do niej naczelnik redaktor agencji „Havasa” Fontanoy, odebrał od obłąkanej z trwogi kobiety dziecko i przeniósł je zdrowe i całe w bezpieczne miejsce. Bohaterski gest francuskiego dziennikarza wywołał wśród zebranych żywiołowy entuzjazm. Po chwili kilku Francuzów wsiadło na samochód ciężarowy i pod gradem kul dojechało do niej, gdzie schroniła się matka dziecka i przewiozło ją również na terytorium Francji.

### DRAMATYCZNA OBRONA STAROŻYTNEJ FORTECY ALKAZAR

BARCELONA, 4. 9. Z pośród powstańców, obleganych w pałacu Alkazar w Toledo 8-miu zdołało umknąć w dniu wczorajszym. Jeden z nich przedstawił dziennikarzom francuskim dramatyczne położenie powstańców, zamkniętych od 41 dni po za czterometrowymi murami starej fortecy mau rytamskiej, które do dziś dnia opierają się.

Pośród obleganych znajduje się 400 kadetów i oficerów, 700 żandarmerii, 100 żołnierzy rozmaitych rodzajów broni oraz 200 osób cywilnych, w tej liczbie kobiety i dzieci. Pomimo istnienia studzien na podwórku zamkowym, daje się zauważyć dotkliwy brak wody. Skąpe racje wody wydzielane są dwa razy dziennie. Żywność jest mało. Od początku oblężenia żołnierze żywią się koniną, przyczem większość koni została już zarżnięta. Zamiast kawy używany jest palony owies. Nie biorący udziału w walkach wychodzą z podziemi tylko dwa razy dziennie w chwilach, gdy ogień wojsk rządowych słabnie.

W początku oblężenia zauważono pewne wahania wśród części osób cywilnych oraz żołnierzy, lecz stumiono je w zarodku z całą surowością prawa wojennego. Kadeci złożyli przysięgę, że raczej wysadzą cały Alkazar w powietrze, a nie poddadzą się.

## Parylewiczowa i towarzysze oupowiać będą przed sądem

KRAKÓW, 5. 9. (Tel. wł.). Sprawa Parylewiczowej i Fleischera stanowi niesłabnący temat docieków w Krakowie. Coraz bardziej staje się jasne, że działalność Parylewiczowej była niesłychanie wszechstronna, obejmowała także sprawy inwalidzkie, rozdział koncesji na hurtownie tytoniowe, a nawet interwencje o koncesje fotograficzne. Okazuje się, że interwencje były dwojakie: jedne czysto protekcyjne, a inne za świadczenia pieniężne. Chodzą głosy, że obie interwen-

cjonistki nie same zasiadają na ławie oskarżonych, ale będą miały sporo towarzyszy i towarzyszek. Główny rejon ich działalności obejmował województwo krakowskie i kieleckie. Dochodzenia jednak muszą być prowadzone w różnych stronach Polski, wiele bowiem osób zamieszanych w aferę zostało w międzyczasie przeniesionych do innych części kraju. Wskutek tego sądzią Korusiewicz musi wyjeżdżać niekiedy poza Kraków na badania bardziej ważnych świadków.

### NOWY RZĄD W MADRYCIE

MADRYT, 4. 9. Skład nowego rządu hiszpańskiego jest następujący: premier i minister wojny Luigo Caballero (socjalista), sprawy zagraniczne — Julio Alvarez Dalvayo (socjalista), marynarka i lotnictwo — Indalecio Prieto (socjalista), sprawy wewnętrzne — Angel Galarza (socjalista), oświata — Jesus Hernandez (komunista), przemysł i

handel — Anostasio de Gracia (socjalista), roboty publiczne — Aguirre (nacjonalista baskijski), sprawiedliwość — Mariano Ruiz Funez (lewica republikańska), rolnictwo — Luis Uribe (komunista), ministerstwo komunikacji — Bernardo Cinez de Los Rios (republikanin), ministerstwo pracy — Juan Thomas Piera (lewica katalońska). Byli premier Giral zajął stanowisko ministra bez teki w rządzie Caballero.

H. DORJAN JUŻ KONCERTUJE W CUKIERNI A. BLIKLE N.-SWIAT 35

## Oddział syryjsko-iracki stoczył w Palestynie Regularną bitwę z Anglikami

### Arabowie nie chcą konferować z żydami

LONDYN, 5. 9. Z Palestyny nadeszła wiadomość, że na odcinku Tulkarem - Jenin między wojskami, a liczniejszym oddziałem Arabów odbyła się na wielką skalę zakrojona bitwa, w której brało udział 300 Arabów, przybyłych z Syrii i Iraku pod wodzą słynnego przywódcy syryjskiego Tawai Kangi. Arabowie uzbrojeni byli w nowoczesne karabiny oraz karabiny maszynowe i posługiwali się dokładnymi mapami sztabowymi. Mundury ich składały się z koszul khaki, czerwonych fczów i sandałów. Manewrowali oni jak wyćwiczone oddziały wojska, posługując się bardzo zręcznym systemem sygnalizacyjnym. Atak przeprowadzony został wczesnym rankiem. Dopiero koło południa udało się wojsku rozbić oddział arabski, który stracił około 25 zabitych i bardzo wielu rannych. Straty wojska nie zostały ustalone.

W Jerozolimie podjęto energiczne zarządzenia, celem wzmocnienia bezpieczeństwa. Patrole na ulicach i szosach, wiodących do

miasta, zostały wzmocnione. Przy głównych wejściach do miasta wzniesione zostały nowe barykady. Przywódcy arabscy przyznają, że sytuacja jest bardzo groźna i że nie posiadają oni władzy nad elementami skrajnymi. Przywódcy żydowski w dalszym ciągu wyrażają gotowość odbycia bezpośredniej konferencji z Arabami dla omówienia trudności, ale Arabowie odmawiają, wychodząc z założenia, że odbycie spotkania z Żydami stanowiłoby przyznanie, że Żydzi posiadają prawa polityczne w Palestynie.

Prasa londyńska podkreśla, że zapowiedziane wzmocnienie garnizonów brytyjskich w Palestynie wyniesie około 10 tys. ludzi i składać się będzie z 12 batalionów piechoty, 4 kompanii saperów i formacji pomocniczych. W ten sposób ogólna liczba wojsk brytyjskich w Palestynie wyniesie około 17 tys. ludzi, co uważane jest za wystarczające na wypadek, gdyby rząd postanowił

## Pos. Snopczyński będzie interwenjował w sprawie uboju rytualnego?

Jak donosi „Nasz Przegląd” „Delegacja centralnego oddziału rzemieślników, przy Centr. Zw. Rzemieślników żydów w Polsce, odbyła wczoraj konferencję z prezesem Związku Izby Rzemieślniczych pos. Snopczyńskim, w związku z mającym się ukazać rozporządzeniem wykonawczym do ustawy o ograniczeniu uboju rytualnego. Delegacja omówiła w obecności dyrektora warszawskiej Izby Rzemieślniczej płk. Ablamowicza wszystkie sprawy, dotyczące ustawy.

W szczególności przedstawiciele

Centr. Zw. Rzem. Żyd. zwrócili uwagę na to, że Zw. Izb. Rzem. reprezentujący również rzemieślników, ma za zadanie zająć stanowisko w sprawie rozporządzenia wykonawczego, mającego decydujący wpływ dla dalszej egzystencji dziesiątków tysięcy rzeźników żydowskich.

Po dłuższej wymianie zdań, pos. Snopczyński przyrzekł uwzględnić życzenie Centr. Zw. Rzem., zapewniając delegację, że Zw. Izb. Rzem. będzie działał w myśl interesów zawodu rzeźniczego. O ileby okazało się, że ustawa nie odpowiada wymogom będą ze strony Zw. Izb. Rzem. czynione usiłowania, aby ustawa została zmieniona w myśl interesów rzeźników.

Interwencja ta ma wielkie znaczenie dla mas rzeźników żydowskich, którym grozi obecnie niebezpieczeństwo zupełnej utraty egzystencji, o ileby rozporządzenie wykonawcze ukazało się w formie obecnie projektowanej.

### Giełda

w dniu 5 września

Wczoraj zebranie giełdy nie odbyło się.

W obrotach prywatnych tendencja dla papierów procentowych nieco mocniejsza, dla akcji utrzymana. 7 proc. poz. stabilizacyjna 49 i 1/8; 3 proc. prem. poz. inwestycyjna II em. 61.00; 4 proc. poz. konsolidacyjna 42.75.

W obrotach prywatnych poz. dolarowe: 8 proc. poz. z r. 1925 (Dillonowska) 60.50; 7 proc. poz. śląska 51.75; 7 proc. poz. m. st. Warszawy 51.50.

Uwaga: Przez wrzesień i październik w soboty giełda nie będzie czynna.

## Zajścia z żydami na ulicy Świętokrzyskiej

„Nasz Przegląd” donosi:

„Co roku z początkiem sezonu szkolnego grupy wyrostków wywołują zajścia na ul. Świętokrzyskiej przed księgarniami żydowskimi. W roku ub. policja zaarrestowała kilkunastu młodocianych awanturników, którzy zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Wczoraj w księgarni na Świętokrzyskiej panował b. ożywiony ruch. Nagle w godzinach przedwieczornych ukazała się większa grupa wyrostków, która ponowiła wybryki łobuzerskie, rozrzucając między innymi ulotki nawołujące

do bojkotowania i bicia Żydów.

W tym samym czasie w księgarni Rubina Kleinsingera (Świętokrzyska Nr. 1) kamieniami wybito wielką szybę wystawową wartości 600 złotych. Sprawcy zbiegli.

Jednego z nich policja ujęła. Był nim 19-letni Witold Panaszek (Marszałkowska 63), którego odprowadzono do komisariatu. Jak się dowiadujemy właściciele sklepów przy ul. Świętokrzyskiej występują ze zbiorowym podaniem do władz bezpieczeństwa o wznowienie nadzoru policyjnego w celu zapobieżenia zajściom i normalnego toku handlowania.

## Przykładna kara na bandę fałszerzy papierów wartościowych

Po trzydniowej rozprawie sąd okręgowy wydał wczoraj wyrok w głosnej aferze fałszowania papierów wartościowych rumuńskich na sumę 120 milionów lei oraz kuponów na dywidendę od akcji Banku Polskiego. Sąd uznał winę wszystkich oskarżonych za udowodnioną całkowicie, mimo obłądnych wykrętów głównego oskarżonego, Moszka Iglickiego, który twierdził, jakoby papierów polskich nie chciał fałszować i po sfalszowaniu walorów rumuńskich jakoby wzdragał się przy-

stąpić do tej samej pracy, jeśli chodzi o kupony Banku Polskiego.

Wszyscy oskarżeni skazani zostali na przykładnie surowe kary więzienia, a mianowicie: herszt bandy, Moszek Iglicki na 7 lat więzienia z pozbawieniem praw na 10 lat, rysownik Stefan Czarnecki na 3 lata więzienia, Wolf Szafran na 4 lata, Chaim Landau na 8 lat oraz Brucha Iglicka (córka) na 1 rok z zawieszeniem. Obroncy zamierzają wnieść skargę apelacyjną.

## Największa ilość trzody pochozi z ziem wschodnich

Kresy Wschodnie zajmują w porównaniu z innymi dzielnicami pierwsze miejsce pod względem pogłowia trzody chlewnej. Jest rzeczą znaną, że w ostatnich latach zmniejszyło się pogłowie trzody chlewnej w centrum i na zachodzie Polski, głównie zaś w Wielkopolsce i na Pomorzu.

Trzoda z Kresów Wschodnich pojawia się w dużych ilościach na wszystkich rynkach polskich, na-

wet w miastach wielkopolskich i pomorskich, powodując zniżkę cen.

Przewaga Kresów Wschodnich w produkcji hodowlanej znajduje też coraz częściej wyraz przy rozdziale kontyngentów eksportowych, w których przydziały dla województw wschodnich dominują nad przydziałami dla innych dzielnic kraju.

## O włączenie Bydgoszczy do województwa pomorskiego

BYDGOSZCZ, 4. 9. W związku z projektem rozszerzenia granic województwa pomorskiego, który to projekt poddany ma być pod obrady jesiennej sesji parlamentarnej, rada miejska Bydgoszczy uchwaliła na posiedzeniu w dniu 3-im bm. rezolucję, w której nie tylko uzasadnia konieczność włączenia Bydgoszczy, jako natural-

nego zaplecza Gdyni, do województwa pomorskiego, ale również domaga się uznania Bydgoszczy za stolicę rozszerzonego województwa, opierając się na fakcie, że Bydgoszcz już od dawna odgrywa rolę punktu koncentracyjnego, w którym w sposób naturalny skupiają się wszystkie nici życia gospodarczego.

## Skarga 28 baletnic na p. Korolewicz-Waydową

Do Inspektoratu Pracy I okręgu wpłynęła skarga 28 członkin baletu Opery Warszawskiej występujących przeciwko d. dyrektorce Opery, p. Korolewicz-Waydowej. Skarga wynika z powodu

dużych zaległości w płacach nie pokrytych dotąd mimo ustąpienia p. Korolewicz-Waydowej z kierownictwa Opery.

Zatarg oprzeć się ma o Sąd Pracy.

## Francuski koncert Boussaca deleguje ekspertów do Warszawy

W b. tygodniu przyjeżdżają do Warszawy delegowani przez paryski koncert Boussaca 3-ej eksperci księgowi, którzy przygotować mają specjalną kontekstę przyznaną w wielkim procesie o gospodarkę w sp. akc. Zakładów Żyrardowskich.

Jak wiadomo, koncert Boussaca wniósł zażalenie przeciwko ostatnim decyzjom wydziału handlowego Sądu Okręgowego w Warszawie powołującym komisję dla ustalenia ścisłych strat polskich akcjonariuszów. Dawny zarząd Żyrardowa zamierza złożyć sądowi własną ekspertyzę.

## Ks. von Pless zabiega o zniesienie nadzoru sądowego

KATOWICE, 5. 9. Ks. von Pless (ojciec) wniósł do sądów grodzkich w Mikołowie i Pszczynie wnioski o zniesienie zarządu przy musowego nad jego majątkiem. Wnioski te jednak nie mają widoków powodzenia, ponieważ wiadomo, że zarząd przymusowy zo-

stał ustanowiony dla ściągnięcia z majątku księcia należności podatkowych, wynoszących kilka milionów złotych. Krok ks. Pszczyńskiego stoi w rażącej sprzeczności z niedawnymi deklaracjami lojalności księcia wobec władz polskich.

## Żydom z Polski nie wolno zakładać przedsiębiorstw w Guatemali

GDANSK, 4. 9. W prasie poludniowej Ameryki została opublikowana wiadomość, iż rząd republiki Guatemala wydał zakaz otwierania przedsiębiorstw handlo-

wych i przemysłowych żydom, pochodzących z Polski. Należy nadmienić, iż w krajach Ameryki środkowej i południowej przebywa bardzo wielu emigrantów żydów z Polski.

## Nagły zgon pasażera w pociągu podwarszawskim

Dziś rano w pociągu idącym z Małkini, na stacji Tłuszcz, nagły zgon pasażerów zabił i stracił przytomność. Natychmiast wezwano lekarza P. K. P., który zajął się ratowaniem omdlałego.

Pomoc była jednak już spóźniona i na stacji w Wołominie stwierdzono śmierć pasażera. Wagon ze zwłokami odczepiono w Wołomi-

nie, powiadamiając prokuratora rejonowego o wypadku. Pasażer, w wieku lat około 40, według zeznań współpodróżnych, był ciężko chory na serce i jechał do Warszawy, celem zbadania u lekarza.

Wskutek tego wypadku, pociąg przybył do Warszawy z dość dużym opóźnieniem.